

Rząd broni banki przed dodatkowym opodatkowaniem

27 kwietnia 2012

Przedwczoraj w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie złożonego przez klub SLD projektu ustawy o dodatkowym opodatkowaniu sektora finansowego mające na celu zaprzęgnięcie tego sektora do partycypacji w poprawie sytuacji w finansach publicznych.

Podobny projekt tyle tylko, że przygotowany przez klub parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości był już omawiany blisko 2 miesiące temu i mimo tego, że gwarantował dodatkowe wpływy do budżetu na poziomie 6 mld zł rocznie został odrzucony przez koalicję PO-PSL w pierwszym czytaniu.

Głosowanie w sprawie tego złożonego przez SLD, odbędzie się dopiero w najbliższy piątek ale już podczas debaty przedstawiciele zarówno Platformy jak i PSL-u, złożyli wnioski o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

Tego rodzaju postawa posłów rządzącej koalicji jest szczególnie zastanawiająca w zestawieniu z wynikami finansowymi sektora bankowego w Polsce.

Zupełnie niedawno Komisja Nadzoru Finansowego podała wyniki finansowe banków w Polsce za rok 2011. Mimo tego, że nie był to przecież rok najlepszy ani dla przedsiębiorców ani dla wielu grup pracowniczych, to dla banków był to rok najwyższych zysków w całym ostatnim 20 leciu.

Zysk netto, a więc po opodatkowaniu go podatkiem dochodowym, wyniósł aż 15,7 mld zł i był o 37,5% wyższy niż rok wcześniej, kiedy wyniósł 11,4 mld zł. Nawet w porównaniu z okresem kiedy nie było kryzysu gospodarczego czyli latami 2007-2008, kiedy zysk netto wyniósł odpowiednio 13,6 mld zł i 13,5 mld zł, ten wynik trzeba uznać za imponujący.

Złożyły się na niego o ponad 13% wyższe niż rok wcześniej dochody odsetkowe wynoszące prawie 35 mld zł i o 4% wyższe niż rok wcześniej, dochody z tytułu prowizji, które wyniosły 14,3 mld zł.

Komisja Nadzoru Finansowego zaleca bankom w Polsce, żeby mimo tych rekordowych zysków, nie wypłacały dywidend akcjonariuszom, tylko przeznaczyły te środki na poprawę współczynników wypłacalności ale nie muszą one zastosować się do tych zaleceń.

Ich zagraniczni właściciele, bankowe spółki-matki, przeżywają przecież sędne dni i muszą wręcz błyskawicznie poprawić swoje współczynniki wypłacalności, więc presja na wypłaty dywidend przez spółki-córki w Polsce będzie zapewne olbrzymia.

Należy się oczywiście cieszyć, że banki w Polsce będące w swej zdecydowanej większości przecież spółkami-córkami dużych banków z Europy Zachodniej, które mają ogromne kłopoty ze współczynnikami wypłacalności, a w konsekwencji i z płynnością, takich kłopotów nie mają i przynoszą swym właścicielom krociowe zyski.

Tyle tylko, że mimo ogromnej konkurencji na rynku bankowym, to zbawczych jej skutków nie odczuwają klienci banków w Polsce. Nadal płacą nie tylko wysokie odsetki od zaciągniętych kredytów ale przede wszystkim bardzo wysokie prowizje w zasadzie od wszystkich czynności bankowych.

Zupełnie niedawno przemknęły przez media informacje, że w Polsce mamy do czynienia z najwyższymi w Europie tzw. opłatami interchange za używanie kart bankowych. Dla najbardziej popularnych kart wynoszą one w Polsce 1,6% podczas gdy średnia w UE to tylko 0,7%.

Oczywiście opłaty za używanie tych kart zależą nie tylko od banków ale także od organizacji płatniczych takich jak Visa czy MasterCard ale nie ulega wątpliwości, że na ich wysokość mają wpływ przede wszystkim banki.

Rządząca koalicja PO-PSL broni jak Rejtan sektor finansowy przed dodatkowym opodatkowaniem, a przecież cały czas słyszymy, że w budżecie potrzebne są większe środki finansowe w zasadzie na wszystko.

Dziwne, że posłom PO-PSL nie zadrżały ręce przy głosowaniu nad podwyżką stawki podatku VAT, przeprowadzoną w połowie poprzedniego roku, podwyżką podatku akcyzowego od stycznia tego roku czy podwyżką składki rentowej.

Natomiast pod specjalną ochroną koalicji PO-PSL jest ciągle sektor, który jak opisałem wyżej jest w bardzo dobrej kondycji finansowej i który mógłby poprawić stan państwowej kasy.

Jeżeli do tego wszystkiego dodamy informację, że przychody całego sektora finansowego w 2010 roku stanowiły ponad 50% wszystkich przychodów w gospodarce, natomiast sektor ten, zapłacił zaledwie co 6 złotychkę podatku dochodowego, to widać wyraźnie, że dodatkowe opodatkowanie tego sektora jest wręcz koniecznością jeżeli w gospodarce mamy zachować jakąkolwiek równowagę w opodatkowaniu.

Możliwości dodatkowego opodatkowania, są więc jak najbardziej realne, tyle tylko że w otoczeniu Premiera Tuska funkcjonuje lobby, które jak się wydaje jest gotowe utracić każdy projekt ustawy, który mógłby sięgnąć do głębokich bankowych kieszeni.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: Niezalezna.pl